

Rozdział I

Kondycje filologii

Kronikarz, który snuje opowieści o zdarzeniach, nie odróżniając wielkich od małych, oddaje sprawiedliwość prawdzie, że niczego, co się kiedykolwiek zdarzyło, nie należy spisywać na straty⁹.

1. Między „anachronizmem” a „sztuką wolnego czytania”. Przemiany filologii w powojennym literaturoznawstwie amerykańskim

Współcześnie „filologia” to jedno z najbardziej niejasnych słów, którym humaniści posługują się na co dzień w praktyce badawczej i dydaktycznej. W przeciwieństwie jednak do „dyskursu”, „Innego”, „paradygmatu” czy ostatnio „laboratorium” – pojęć, które wraz ze wzrostem frekwencji ich używania w publikacjach stały się metaforami o bardzo szerokim zakresie znaczeniowym – źródłem niewiedzy jest nie tyle ogromna nośność filologii w dwudziestowiecznej humanistyce, ile właśnie utrata tej nośności na przełomie XIX i XX wieku. Aby znaleźć potwierdzenie powyższej tezy na gruncie amerykańskim, wystarczy sprawdzić, w jak lapidarny sposób René Wellek w napisanym wspólnie z Austinem Warrenem podręczniku *Teoria literatury* – założycielskim dla amerykańskiego literaturoznawstwa powojennego – rozprawia się z ustaleniem relacji między nowoczesną nauką o literaturze a filologią: „Dziś etymologia tego słowa

⁹ W. Benjamin, *O pojęciu historii* [1940], tłum. K. Krzemieniowa, [w:] tegoż, *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, wyb. i opr. H. Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996, s. 414.

oraz jeszcze bardziej liczne prace specjalistyczne powodują, że przez „filologię” często się rozumie językoznawstwo (...) Ponieważ termin ten ma tak wiele różnych znaczeń, najlepiej w ogóle zaniechać jego używania”¹⁰.

Filologia, zarówno jako pojęcie, jak i praktyka badawcza, może według Wel-leka „spowodować wiele nieporozumień” w nauce o literaturze¹¹. Stanowcza oce-na filologii ma zakorzenienie w biografii naukowej autora. Członek Praskiego Koła Lingwistycznego, który (wspólnie z Romanem Jakobsonem) od przyjazdu do Stanów Zjednoczonych w 1939 r.¹² rozpoczął proces tłumaczenia wschod-nio- oraz środkowoeuropejskich „antyfilologicznych”¹³ koncepcji teoretyczno-literackich na język amerykańskiego *literary criticism*, nie mógł się wy-powiadać o europejskiej filologii, zadłużonej w pozytywistycznym empiryzmie, inaczej niż jako o „(...) drobiazgowym antykwaryzmie (...) zazwyczaj tłuma-czonym przez wiarę, że wszystkie te cegiełki kiedyś znajdą się w wielkiej pira-midzie wiedzy”¹⁴. Sam Wellek dopominał się wprawdzie dowartościowania roli, jaką w literaturoznawstwie odgrywają „solidne fundamenty”, „szeroka wiedza co do sprawdzalnych faktów, które zapewniała stara filologia w swoim najlep-szym wydaniu”¹⁵, ale jednak usuwał niemiłe mu słowo ze swojego języka. Jego słynne wystąpienie z 1958 r. nosiło tytuł *Kryzys literatury porównawczej*, a nie *Kryzys filologii*. Ta druga bowiem przestała stanowić punkt odniesienia dla dys-kusji o stanie humanistyki literaturoznawczej.

¹⁰ R. Wellek, *Teoria, krytyka i historia w nauce o literaturze*, tłum. J. Krycki, [w:] tenże, A. Warren, *Teoria literatury*, tłum. J. Krycki, I. Sieradzki, M. Żurowski, red. i posł. M. Żurowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, s. 46. W przedmowie do pierwszego wyda-nia podręcznika z 1948 r. autorzy informują, że Wellek jest głównym autorem m.in. rozdziału *Teoria, krytyka i historia w nauce o literaturze*.

¹¹ Tamże, s. 45.

¹² Na temat praskiego etapu kariery Welleka zob. O. Sládek, *René Wellek i Praska Szkoła Strukturalna*, tłum. J. Faber, [w:] *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje*, red. D. Ulicka, W. Bolecki, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2012.

¹³ Sformułowanie pożyczam od Franciszka Siedleckiego (*Na marginesie „Stylistyki” Tomaszewskiego* [1935], [w:] tegoż, *Pisma*, opr. M.R. Mayenowa, S. Żółkiewski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989, s. 648).

¹⁴ R. Wellek, *The Revolt Against Positivism in Recent European Literary Scholarship* [1946], [w:] tegoż, *Concepts of Criticism*, red. S.G. Nichols Jr., Yale University Press, New Haven-London 1963, s. 256.

¹⁵ Tamże, s. 281. Z kolei w artykule *American Literary Scholarship* po wyliczeniu wad dziewiętnastowiecznej filologii, stwierdzał: „(...) trzeba pamiętać, że są one dowodem upadku wartościowej idei, jaką była filologia pojmowana jako całościowa nauka o cywilizacji (...)”; tamże, s. 299. Ciepłe słowa pod adresem filologii Wellek formułował zazwyczaj przy okazji wielkiej czwórki dwudziestowiecznych, niemieckich romanistów: Leo Spitzera, Karla Vosslera, Eri-cha Auerbacha i Ernsta Roberta Curtiusa. Zob. R. Wellek, *Leo Spitzer (1887-1960)*, „Comparative Literature” 1960, no. 4, s. 310.

Wpływ poglądów Welleka, którego działalność naukowo-wydawnicza¹⁶ zapewniła mu status jednego z najbardziej wpływowych badaczy literatury w kręgu anglosaskim, było być może jedną z przyczyn, dla których dyskusja nad związkami między współczesną nauką o literaturze a filologią została w Stanach Zjednoczonych zamknięta na prawie czterdzieści lat. Obecność samej nazwy w tytułach anglojęzycznych periodyków oraz w nazwach kierunków, jak również sprowadzenie filologii do nauki pomocniczej, czyli zestawu praktyk służących pracy z tekstem (ustalenie poprawnej wersji tekstu, opatrywanie go komentarzem itd.), jedynie potwierdzały jej widmowy status w powojennym literaturoznawstwie amerykańskim. Niewiele pod tym względem zmieniła działalność Ericha Auerbacha, który od 1947 r. wykładał na Pennsylvania State University, a od 1950 r. na Yale University, gdzie uczył m.in. Fredrica Jamesona¹⁷. Sam badacz był po prostu uważany za „komparatystę”, a nie za „filologa”, co potwierdzało tezę Welleka o końcu filologii jako dyscypliny, która wciąż może inspirować powojenną humanistykę. Artykuł *Filologia literatury światowej*¹⁸, opublikowany w 1952 r., a przetłumaczony na angielski w 1969 r., w którym Auerbach – z niewypowiedzianej wprost, ale wyczuwalnej perspektywy żydowskiego intelektualisty zmuszonego do ucieczki z nazistowskich Niemiec – stara się oczyścić filologię jako „zmysł historyczno-perspektywiczny” z jej związków z pojęciami „narodu” lub „ducha”¹⁹, przyciągnął uwagę amerykańskich literaturoznawców dopiero na początku XXI wieku, i raczej nie ze względu na samą filologię, a z powodu wzmożonego zainteresowania koncepcją *Weltliteratur*. Również amerykańska recepcja dekonstrukcji oraz francuskich ponowoczesnych filozofów nie stworzyła dogodnych warunków do refleksji nad współczesnym (oraz przeszłym) statusem filologii. W latach 70. i 80. XX wieku *logos* ukryty w wyrazie „filologia” kojarzył się z derridiańskim

¹⁶ Oprócz wpływowego podręcznika napisanego razem z Warrenem warto wspomnieć ośmiotomową serię wydawniczą *A History of Modern Criticism: 1750-1950* pod redakcją Welleka, ukazującą się w latach 1955-1992.

¹⁷ Niewykluczone, że to dzięki filologicznej szkole Auerbacha Jameson mógł rozpocząć jedną ze swoich najsłynniejszych prac od zdania, pod którym podpisały się zapewne również autor *Mimesis*: „Zawsze uhistoryczniaj!” („Always historicize!”). F. Jameson, *Preface*, [w:] tegoż, *The Political Unconscious. Narrative as social symbolic act*, Cornell University Press, Ithaca 1981, s. IX.

¹⁸ E. Auerbach, *Philologie der Weltliteratur*, [w:] *Weltliteratur: Festgabe für Fritz Strich zum 70. Geburtstag*, red. W. Muschg, E. Staiger, Francke, Bern 1952; tenże, *Philology and „Weltliteratur”*, tłum. M. Said, E. Said, „The Centennial Review” 1969, no. 1.

¹⁹ „Musimy w zmienionych okolicznościach wrócić do (...) poznania, że duch nie jest narodowy”; „(...) naszą filologiczną ojczyzną jest ziemia; nie może już nią być naród”; tenże, *Filologia literatury światowej*, tłum. A. Szewczukowa, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 2, opr. H. Markiewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 214.

„logocentryzmem” oraz opisywaną przez Michela Foucaulta w *Słowach i rzeczach* minioną *épistémè* historyzmu, historia samej dyscypliny zaś zbyt łatwo dawała się powiązać z teologicznie i politycznie obciążoną instytucją autora, którą atakował Roland Barthes, czy „wielką narracją” Jeana-François Lyotarda. Sam Jacques Derrida w słynnym wystąpieniu na konferencji „The Languages of Criticism and the Sciences of Man” w Baltimore stwierdzał, odcinając się od uprawianej przez siebie filologii (którą wszak uprawiał w niekończących się komentarzach do pojedynczych słów lub liter):

Kiedy tylko ograniczenia opozycji natura/kultura dadzą się odczuć, można zechcieć kwestionować systematycznie i surowo historię tych pojęć. (...) Takie (...) kwestionowanie nie byłoby ani filologicznym, ani filozoficznym działaniem w klasycznym rozumieniu tych słów. Zajmowanie się podstawowymi pojęciami całej historii filozofii, ich dekonstytuowanie, nie oznacza podejmowania zadań filologa (...) ²⁰.

W czasach kontrkulturowych przemian lat 70. i 80. XX wieku filologia nie zainteresowała społeczności amerykańskich humanistów. Nie obyło się bez kampusowych potyczek między literaturoznawstwem inspirowanym francuskimi filozofami i teoretykami literatury a bardziej zachowawczą historią literatury. Jak wspomina Jonathan Culler, na stanowiącym kuźnię amerykańskiego dekonstruktywizmu uniwersytecie w Yale filolodzy „(...) byli wrogami, którzy drwili nie tylko z teorii, lecz także z interpretacji (...)” ²¹. Świadectwem sporu między „teorią” a „filologią” jest esej Paula de Mana *Powrót do filologii* z 1982 r. ²² Współcześnie jego tytuł stanowi inspirację dla aż nazbyt wielu ²³ anglosaskich artykułów dotyczących filologii, w zamyśle autora jednak był przede wszystkim repliką na artykuł *The Crisis in English Studies*, w którym historyk literatury, Walter Jackson Bates, obwiniał „postmodernistyczne teorie” (przede wszystkim

²⁰ J. Derrida, *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych* [1966], tłum. M. Adamczyk, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2, s. 257. Derrida najprawdopodobniej wystąpił z gotowym tekstem, który następnie odczytał.

²¹ J. Culler, *The Return to Philology*, „Journal of Aesthetic Education” 2002, no. 3, s. 14.

²² P. de Man, *The Return to Philology*, „The Times Literary Supplement” 1982, 10 grudnia, przedruk w: tenże, *The Resistance to Theory*, University of Minnesota Press, Minneapolis-London 1986; *Powrót do filologii*, tłum. P. Karwowski, „Res Publica Nowa” 2011, nr 16.

²³ L. Patterson, *The Return to Philology*, [w:] tegoż, *The Past and Future of Medieval Studies*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 1994; J. Culler, dz. cyt.; E. Said, *The Return to Philology*, [w:] tegoż, *Humanism and Democratic Criticism*, Columbia University Press, New York 2003; G.G. Harpham, *Roots, Races, and the Return to Philology*, „Representation” 2009, no. 1; M. Eisner, *The Return to Philology and the Future of Literary Criticism: Reading the Temporality of Literature in Auerbach, Benjamin, and Dante*, „California Italian Studies” 2011, no. 1.

„figlarnego paryżanina” Derridę²⁴) o to, że amerykańskie literaturoznawstwo podzieliło się na dziesiątki mikrospecjalizacji, które „(...) górują nad dawnym skupieniem na filologii, źródłach itp.”²⁵ W swoim eseju de Man próbuje więc przechwycić tradycję, której broni Bates („dawna filologia”), na korzyść dekonstruktywistycznej filozofii literatury, pokazując, że jego metoda lektury (*mere reading*) wyrasta z tradycji *close reading*, wskazywanej przez oponenta jako jeden z ostatnich przyczółków filologii²⁶.

Na amerykańskie „powroty do filologii” trzeba było poczekać do lat 90. XX wieku. Dopiero wraz z wyczerpaniem inspiracji płynących ze strony *French Theory* oraz rozmaitych nurtów w obrębie *cultural studies* „(...) zapomniana nieco bogini (...) pojawiła się na obszarze studiów nad literaturą dawną, upominających się o odnowę istniejących sposobów pracy nad manuskryptami” oraz w pracach badaczy Mezoameryki, domagających się pod szyldem „Nowej Filologii” badania lokalnych języków²⁷. Na początku XXI wieku amerykańska refleksja nad filologią zaczęła rozszerzać swój obszar problemowy na (zazębiające się ze sobą w obrębie jednego tekstu lub nie) następujące zagadnienia: status nauki o literaturze na współczesnym uniwersytecie²⁸ i we współczesnym świecie²⁹; koncepcja literatury światowej jako wezwanie do reorientacji zarówno przedmiotu, jak i zadań filologii³⁰; relacja między nowymi technologiami

²⁴ W.J. Bates, *The Crisis in English Studies*, „Harvard Magazine” [online] 1982, September–October, s. 52, <http://www.umsl.edu/~gradyf/theory/bate1982.pdf> [dostęp: 16.10.2021].

²⁵ Tamże, s. 49. De Man w swoim eseju wspomina o Batesie, zob. P. de Man, *The Return to Philology*, [w:] tegoż, *The Resistance...*, s. 22–23. Na doraźny aspekt *Powrotu do filologii* zwraca uwagę Jonathan Culler, zob. J. Culler, dz. cyt., s. 14.

²⁶ Przykładem przechwycenia praktyk filologicznych jest również książka Stanley’a Fisha *How Milton Works* z 2001 r., w której amerykański pragmatysta komentuje niemalże wers po wersie poematy Johna Milтона, aby przedstawić autora *Raju utraconego* jako myśliciela krytykującego „liberalizm” w podobny sposób, jak sam Fish w *The Trouble with Principle*.

²⁷ T. Bilczewski, „Ciekły metal”: *O filologii i początkach dyscypliny*, [w:] tegoż, *Porównanie i przekład. Komparatystyka między tablicą anatoma a laboratorium cyfrowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 119–120.

²⁸ H.-U. Gumbrecht, *The Powers of Philology. Dynamics of Textual Scholarship*, University of Illinois Press, Urbana–Chicago 2003; M. Holquist, *Why We Should Remember Philology*, „Profession” 2002; tenże, *Forgetting Our Name, Remembering Our Mother*, „PMLA” 2000, nr 7; tenże, *Erich Auerbach and The Fate of Philology Today*, „Poetics Today” 1999, no. 1.

²⁹ E. Said, *Powrót do filologii*, tłum. P. Bem, „Teatr” [online] 2015, nr 3, <https://teatr-pismo.pl/5054-powrot-do-filologii-cz-i/>; <https://teatr-pismo.pl/5080-powrot-do-filologii-czesc-ii/> [dostęp: 16.10.2021]; E. Apter, *The Translation Zone: A New Comparative Literature*, Princeton University Press, Princeton 2006.

³⁰ We współczesnej amerykańskiej humanistyce tematyka *world literature* obrosła w bardzo obszerną literaturę. Tutaj wspomnę jedynie o najważniejszych pracach, stanowiących trwały punkt odniesienia dla innych badaczy: D. Damrosch, *What Is World Literature?*, Princeton University Press, Princeton 2003; F. Moretti, *Distant Reading*, Verso, London–New York 2013;

i nowymi mediami a pamięcią kulturową³¹; zachodnioeuropejska filologia a bliskowschodnie i azjatyckie tradycje filologiczne³²; filologia a historia sztuki³³; wreszcie: polityczne uwikłania historii filologii (zwłaszcza tzw. filologii porównawczej Boppa i Schleichera)³⁴. Okazuje się więc, że wbrew ponurym wizjom Edwarda Saida, „najmniej modna, najmniej sexy i najmniej współczesna nauka humanistyczna” zaczęła stanowić problem godny uwagi „(...) w dyskusjach nad znaczeniem humanizmu dla naszego życia na początku dwudziestego pierwszego stulecia”³⁵. Do tego stopnia, że autorzy najnowszego tomu prac dotyczących problematyki filologii zdecydowali się zatytułować go w nieznoszący sprzeciwu sposób: „Filologia waży!”³⁶.

Problemem znacznej części amerykańskich „powrotów do filologii” jest jednak to, że odtwarzają one narrację o historii humanistyki jako serii „zerwań”, „zwrotów” czy „końców”. Istnieje kilka powodów, dla których aktualizacja dyskontynuacyjnego modelu narracji historycznej – cieszącego się wszak popularnością nie tylko w kręgu amerykańskiej humanistyki – daje w przypadku filologii rezultaty niesatysfakcjonujące poznawczo. Po pierwsze, w stojącej za tą narracją metodzie badawczej nie ma miejsca na śledzenie heterogeniczności dawnych definicji filologii, tropienie sfer pośrednich między nowoczesnym

P. Casanova, *Światowa republika literatury* [1999], tłum. E. Gałuszka, A. Turczyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017; E. Apter, *Against World Literature. On The Politics of Untranslatability*, Verso, London–New York 2013.

³¹ J. McGann, *Nowa Respublica Litteraria. Pamięć i nauka w wieku cyfryzacji*, tłum. P. Bem i in., Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2016; G. Crane, D. Bamman, A. Jones, *ePhilology: When the Books Talk to their Readers*, [w:] *A Companion to Digital Literary Studies*, red. R. Siemens, S. Schreibman, Wiley & Blackwell, New York 2013; S.A. Gurd, *Iphigenias at Aulis: Textual Multiplicity, Radical Philology*, Cornell University Press, Ithaca–London 2005.

³² S. Pollock, *Future Philology? The Fate of a Soft Science in a Hard World*, „Critical Inquiry” 2009, nr 4; *World Philology*, red. S. Pollock, B.A. Elman, K.K. Chang, Harvard University Press, Cambridge–Massachusetts–London 2015; M. Holquist, *World Literature and Philology*, [w:] *The Routledge Companion to World Literature*, red. T. D’haen, D. Damrosch, D. Kadir, Routledge, London–New York 2012.

³³ A. Efal, *Figural Philology: Panofsky and the Science of Things*, Bloomsbury, London–Oxford–New York–New Delhi–Sydney 2016.

³⁴ G.G. Harpham, *Roots, Races...*, dz. cyt.; I. Dayeh i in., *Formations of the Semitic: Race, Religion and Language in Modern European Scholarship*, „Philological Encounters” 2017, vol. 2; M. Messling, *Text and Determination. On Racism in 19th Century European Philology*, „Philological Encounters” 2016, vol. 1; M. Messling, *Philology and Racism. On Historicity in the Sciences of Language and Text*, tłum. J. Angell, „Annales. Histoire, Sciences Sociales” [online] 2012, no. 1, https://www.cairn-int.info/article-E_ANNA_671_0153--philology-and-racism.htm [dostęp: 16.10.2021]; M. Bal, *Virginity. Toward a Feminist Philology*, „Dispositio” 1987, vol. 12.

³⁵ E. Said, *Powrót do filologii*, dz. cyt.

³⁶ *Philology Matters!: Essays on the Art of Reading Slowly*, red. H. Lönnrotha, Brill, Leiden–Boston 2017.

literaturoznawstwem a dziewiętnastowieczną filologią. Jak zostanie pokazane w kolejnym podrozdziale, to właśnie zauważenie źródłowego skomplikowania filologii może być poznawczo interesujące dla dwudziestopięciowiecznej refleksji nad tą dyscypliną wiedzy. Po drugie, w modelu dyskontynuacyjnym brakuje namysłu nad życiem filologii po „filologii”, czyli uniezależnieniem się samego pojęcia od terminu obciążonego negatywnymi konotacjami oraz podejmowaniem prób jego reinterpretacji. I wreszcie po trzecie, w krytykowanych ujęciach powraca zamysł tworzenia jednowątkowej opowieści o narodzinach, upadku i powrocie. Do określenia punktu wyjścia zazwyczaj³⁷ wykorzystuje się anegdotę dostępną jedynie w przekazie Wilhelma Körtego, zięcia Friedricha Augusta Wolfa, jak to siedemnastoletni Wolf w marcu 1776 r. udał się do Getyndgi, aby studiować filologię u boku Christiana Gottloba Heynego, rektora uniwersytetu, od którego usłyszał jednak, że studiowanie czegoś takiego jak filologia jest niemożliwe poza ramami wydziałów prawa i teologii. Niezrażony niepowodzeniem Wolf 8 czerwca 1777 r. wpisał się do księgi immatrykulacyjnej Uniwersytetu w Getyndze jako *studiosus philologiae*, co wzburzyło z kolei Ernsta Gottfrieda Baldingera, prorektora i profesora medycyny, który zasugerował mu studiowanie teologii. Wolf ponownie odmówił, a jego upór sprawił, że był pierwszym studentem filologii w Europie³⁸. Nie wszyscy badacze przywołujący tę anegdotę pamiętają jednak, że legendę o Wolfie jako dosłownie pierwszym nowożytnym filologu rozwiął Alfred Gudeman, który odkrył, że w księdze immatrykulacyjnej Uniwersytetu w Getyndze *philologiae studiosi* figurowali już w 1749, 1751, 1764, 1770 i 1774 r.³⁹, a między badaniami Heynego („złego” bohatera opowieści) i Wolfa (bohatera „dobrego”) da się zauważyć zarówno różnice, jak i zasadnicze podobieństwa⁴⁰. Wraz ze skupieniem się na Wolfie w niepamięć idą natomiast antyczne wykładnie filologii⁴¹ oraz ich średniowieczne,

³⁷ Na przykład M. Holquist, *Why We Should Remember Philology*, s. 73–74 (Holquist wspomina jednak także o kontekście powstania Uniwersytetu w Berlinie); tenże, *World Literature and Philology*, dz. cyt., s. 149–150; S. Pollock, dz. cyt., s. 932; H. Bajohr i in., *Introduction*, [w:] *The Future of Philology. Proceedings of the 11th Annual Columbia University German Graduate Student Conference*, red. H. Bajohr i in., Cambridge Scholars Publishing, Newcastle 2014, s. 4.

³⁸ Zob. W. Körte, *Leben und Studien Friedr. Aug. Wolf's, des Philologen*, G.D. Bädeker, Essen 1833, s. 40–49.

³⁹ A. Gudeman, *Grundriss der Geschichte der Klassischen philologie*, B.G. Treubner, Leipzig-Berlin 1907, s. 193.

⁴⁰ J. Turner, „Deep Erudition Ingeniously Applied”. *Revolutions of The Later Eighteenth Century*, [w:] tegoż, *Philology. The Forgotten Origins of The Modern Humanities*, Princeton University Press, Princeton 2014, s. 91–123.

⁴¹ Kopalnią wiedzy na temat antycznych komplikacji filologii jest artykuł Juliusza Domańskiego *Filologia a humanizm. Starożytne precedensy humanistycznej koncepcji filologii*, [w:] *Humanizm i filologia*, red. A. Karpiński, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2011, s. 25–69.

renesansowe i oświeceniowe translacje, przybierające różny charakter w różnych obszarach kulturowych, a wśród nich tak interesujące dla refleksji nad politycznością filologii teksty, jak *O rzekomej, sfalszowanej donacji Konstancyjna Lorenza Valli* czy *Traktat teologiczno-polityczny* Barucha Spinozy, po części stanowiący filologiczno-historyczny komentarz do Biblii⁴².

Znacznie ważniejsze od opisanego narodzin filologii jest jednak dla amerykańskich badaczy określenie efektywnego i – najczęściej: jedynie – symbolicznego momentu, w którym dziewiętnastowieczna filologia, utożsamiana z filologią niemiecką, metaforycznie upada. W amerykańskich powrotach do filologii rolę tego, kto obrócił w ruinę jej gmach, najczęściej⁴³ odgrywa Friedrich Nietzsche jako autor wykładu *Homer i filologia*⁴⁴. Nietzsche, odrzucony przez środowisko niemieckich filologów klasycznych po publikacji *Narodzin tragedii z ducha muzyki*⁴⁵, twórca szkicu do dzieła mającego stanowić krytykę dziewiętnastowiecznej filologii klasycznej (*Wir Philologen*)⁴⁶ oraz definicji filologii jako sztuki powolnego czytania, przedstawionej skrótowo w przedmowie do *Jutrzenki*⁴⁷, którą – według przekazu jednego z jego uczniów – miał się posługiwać Jakobson⁴⁸. Dwuznaczny stosunek Nietzschego do filologii⁴⁹ pozwala

⁴² Jako jedyny w kontekście filologii wspomina o nich Pollock, zob. S. Pollock, dz. cyt., s. 947–948, 951. Interesujące wydaje się to, że Pascale Casanova opatruje mottem z *Traktatu...* Spinozy pierwszy rozdział *Światowej republiki literatury*, zob. P. Casanova, *Zasady światowej historii literatury*, [w:] *taż*, dz. cyt., s. 28.

⁴³ Zob. np. H. Lönnroth, *Introduction: Why Philology Matters*, [w:] *Philology Matters!...*, s. XV; M. Holquist, *World Literature and Philology*, dz. cyt., s. 152; M. Eisner, dz. cyt., s. 9–10; S. Pollock, dz. cyt., s. 931.

⁴⁴ F. Nietzsche, *Homer i filologia klasyczna*, [w:] *tegoż*, *Pisma pozostałe*, tłum. B. Baran, Aletheia, Warszawa 2009.

⁴⁵ Zob. U. von Wilamowitz-Möllendorff, *Zukunftsphilologie! Eine Erwiderung auf Friedrich Nietzsches „Geburt der Tragödie“* [online], Borntraeger, Berlin 1872, http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb11009646_00006.html [dostęp: 15.04.2018]; *tenże*, *Zukunftsphilologie! Zweites Stück. Eine Erwiderung auf die Rettungsversuche für F. Nietzsches „Geburt der Tragödie“* [online], Borntraeger, Berlin 1873, http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb11159935_00005.html [dostęp: 16.10.2021].

⁴⁶ F. Nietzsche, *Notes for „We Philologists“*, tłum. W. Arrowsmith, „Arion: A Journal of Humanities and the Classics” 1973/1974, no. 2.

⁴⁷ *Tenże*, *Jutrzenka. Myśli o przesądach moralnych*, tłum. S. Wyrzykowski, Nakład Jakóba Mortkowicza, Warszawa 1912, s. 8–9. Podobną myśl można znaleźć w 52. fragmencie *Antychrysta*: „Pod pojęciem filologii (...) należy (...) rozumieć, w bardzo ogólnym sensie, sztukę umiejętnego czytania, odczytywania faktów, bez fałszowania ich interpretacjami, i – kierując się potrzebą zrozumienia – nie tracąc ostrożności, cierpliwości, subtelności”; *tenże*, *Antychryst*, tłum. J. Dudek, E. Kiresztura-Wojciechowska, Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2015, s. 83.

⁴⁸ Zob. C. Watkins, „What is Philology?”, „Comparative Literature Studies” 1990, no. 1, s. 25.

⁴⁹ W całości tej kwestii swoją książkę poświęcił James I. Porter, *Nietzsche and the Philology of the Future*, Stanford University Press, Palo Alto 2000.

zarówno oddzielić od (już w punkcie wyjścia wąsko rozumianej) tradycji filologicznej to, co autorzy uznają za bezwartościowe lub politycznie kontrowersyjne dla współczesności, jak i wyznaczyć robocze pole dla interesującego ich rozumienia filologii, zasadniczo tożsamego z różnymi formułami nowoczesnej, krytycznej podmiotowości. Oczywiście, Nietzsche we współczesnych pracach jest wykorzystywany w funkcji retorycznej⁵⁰. Filozof, który w powojennej humanistyce światowej patronował niejednemu „zwrotowi” lub „powrotowi”, pozwala ożywić pojęcie filologii. Równocześnie jednak w tak opowiedzianej historii zatarciu ulega fakt doskonale znany chociażby Wellekowi lub (aby przywołać badaczkę z najbliższego nam kontekstu kulturowego) Stefani Skwarczyńskiej⁵¹. Za rozpad (a nie upadek) dziewiętnastowiecznej filologii niemieckiej odpowiadały przemiany zachodzące w obrębie jej samej, przede wszystkim – oddziaływanie rozległego nurtu filozoficznego, który ustosunkowywał się krytycznie wobec pozytywistycznego empiryzmu. To one doprowadziły do ukształtowania lingwistyki, literaturoznawstwa, historii, antropologii, archeologii czy historii sztuki jako osobnych dyscyplin naukowych. Poza tym badaczom czyniącym z autora *Jutrzenki* patrona współczesnego powrotu do filologii, oczyszczonego z dziewiętnastowiecznych naleciałości, umyka to, że nietzscheańska wykładnia pojęcia jest zasadniczo zbieżna z jej najszerszą definicją (poznawanie/rozumienie tego, co poznane/zrozumiane), zaproponowaną przez ucznia Wolfa, Augusta Böckha⁵².

Podobnie jak przy opisywaniu narodzin oraz upadku, powrót filologii zostaje w amerykańskich pracach opowiedziany przez nazwiska o dużym kapitale kulturowym, nie zaś dzięki pogłębionej refleksji nad historycznymi przypadkami pojęcia i łączonych z nim praktyk. Powrót do filologii mają inaugurować esej de Mana oraz późniejszy od niego o dwadzieścia lat esej Saïda, który – jako

⁵⁰ Wprost mówi o tym Saïd: „Zakładam, że pomocne w zmniejszeniu oporu wobec nieatrakcyjnej idei filologii jako zatęchłej antykwarecznej dyscypliny byłoby przypomnienie, że prawdopodobnie najbardziej radykalny i intelektualnie śmiały myśliciel Zachodu ostatnich stu pięćdziesięciu lat, Fryderyk Nietzsche, był filologiem i za filologa uważał się zawsze w pierwszej kolejności”. E. Saïd, *Powrót do filologii...*, dz. cyt.

⁵¹ Według Skwarczyńskiej historia filologii od II połowy XVIII wieku aż do wybuchu II wojny światowej to ciąg kryzysów (teoria poezji ludowej Herdera, powstanie nowoczesnego językoznawstwa, krytyka z pozycji nurtów pozytywistycznych, estetycznych i antypozytywistycznych oraz krytyka filologicznego racjonalizmu i historyzmu), które ją zasadniczo prze-modelowały, a nie zniszczyły. S. Skwarczyńska, *Filologia*, [w:] taż, *Systematyka głównych nurtów w badaniach literackich*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1948, s. 15-41.

⁵² Zob. A. Böckh, *Der Idee der Philologie oder ihr Begriff, Umfang und höchster Zweck*, [w:] tegoż, *Encyklopädie und Methodologie der philologischen Wissenschaften*, B.G. Teubner, Leipzig 1877, s. 11, <https://archive.org/stream/encyklopdieund00bcuoft#page/10/mode/2up> [dostęp: 16.10.2021]. Na tę zbieżność wskazywał Michał Paweł Markowski. M.P. Markowski, *W stronę filologii*, [w:] tegoż, *Nietzsche. Filozofia interpretacji*, Universitas, Kraków 1997, s. 199.

autor *Orientalizmu*, w którym analizował powiązanie dziewiętnastowiecznej filologii z dyskursem orientalistycznym⁵³ – potwierdza swoim nazwiskiem, że współczesna filologia może się pozbyć balastu w postaci kłopotliwych pojęć „narodu” czy „ducha”, a więc znów może stanowić dla amerykańskich humanistów temat godny uwagi⁵⁴. Tak więc amerykańscy teoretycy filologii – po wpisaniu jej w sztywne ramy schematu rozwoju i uwiądu o niemalże naturalistycznej proveniencji – przywracający ją do łask ahistorycznie i na podstawie pojedynczych tekstów silnych autorów, stają współcześnie przed problemem jej zdefiniowania. I właśnie wtedy obrany schemat narracji wykazuje najpoważniejsze wady. Okazuje się bowiem, że jej rzecznicy – bez zarysowania szerokiego horyzontu dla swojej refleksji, odcinając część tradycji filologicznej lub po prostu nie pamiętając o innych (zwłaszcza tych powstałych na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej⁵⁵) – są zdolni jedynie do formułowania luźnych uwag co do przedmiotu i specyfiki filologii. Wszak konsekwencją uznania, że „(...) «słowo filologia» nie posiada żadnej podstawy [znaczeniowej], podzielanej przez różne kultury akademickie”⁵⁶, jest traktowanie mgliście zdefiniowanej „filologii” raczej w funkcji magicznej niż poznawczej⁵⁷, tak aby performatywnie stworzyć trwałą grunt do badań literaturo- i kulturoznawczych. Filologia może być

⁵³ Tenże, *Silvestre de Sacy i Ernst Renan: racjonalna antropologia i laboratorium filologiczne*, [w:] tegoż, *Orientalizm*, tłum. W. Kalinowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 188-225.

⁵⁴ Do grania mocnymi nazwiskami przyznaje się chociażby Jan Ziolkowski. Oto jak opisuje kulisy rozmów z profesorami harvardzkiego Center for Literary and Cultural Studies, w których starał się zainteresować ich pomysłem na zorganizowanie konferencji poświęconej filologii: „Żaden z moich argumentów nikogo specjalnie nie poruszył. Tym, co najmocniej pobudziło wyobraźnię moich kolegów i przekonało ich, że konferencja odniesie znaczny sukces, było przypomnienie im eseju Paula de Mana (...) Płynące ze strony jednego z najważniejszych teoretyków literatury w Stanach Zjednoczonych wyraźne poparcie dla nowej i poprawionej formy filologii uczyniło z tego tematu coś istotnego dla wielu [badaczy], którzy w przeciwnym razie poświęciliby mu niewiele uwagi”. J. Ziolkowski, „What is Philology?”. *Introduction*, „Comparative Literature Studies” 1990, no. 1, s. 4.

⁵⁵ Jako pierwsza wskazała na to znaczące pominięcie Maria Prussak (*Tożsamość współczesnej filologii*, [w:] *Metafora – tekst – dyskurs. Profesor Teresie Dobrzyńskiej w 45-lecie debiutu naukowego*, red. G. Grochowski i in., Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017). Ów brak jest szczególnie uderzający w tomie *World Philology*, z którego amerykański odbiorca może się wiele dowiedzieć na temat interesujących projektów filologicznych z Chin, Indii oraz obszaru kultury arabskiej, ale nic na temat filologii polskiej, rosyjskiej czy czeskiej.

⁵⁶ H. Bajohr i in., *Introduction*, [w:] *The Future of Philology...*, dz. cyt., s. 6.

⁵⁷ Na funkcję magiczną współczesnych użyć pojęcia filologii, mających przywrócić humanistyce rozdrobionej na wiele specjalizacji kontakt z mitem „trwałych podstaw”, zwracał uwagę Harpham, zob. G.G. Harpham, dz. cyt., s. 54.